

KORESPONDENCJE

O introdukcji, reintrodukcji i restytucji – polemicznie

Od czasu, gdy w ochronie przyrody zaczął się rozwijać nurt ochrony czynnej, pojawiło się niebezpieczeństwo żywiolowego podejmowania bez należytego przygotowania teoretycznego i metodycznego eksperymentalnych i wdrożeniowych programów restytucyjnych. W Polsce zjawisko to postanowiła w pewnym stopniu unormować Państwowa Rada Ochrony Przyrody, która na wyjazdowej sesji w Ojcowskim Parku Narodowym w 1993 r., w gronie poszerzonym o zaproszonych ekspertów, uchwaliła zalecenia dotyczące introdukcji i reintrodukcji gatunków, ze szczególnym uwzględnieniem terenów chronionych (Biderman, Wiśniowski (red.), Prądnik, Prace i Mat. Muz. im. W. Szafera 1993). W ostatnich latach szczegółowe wytyczne w tej kwestii przygotowała Światowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN/WCU). Zalecenia Unii zostały przetłumaczone w Instytucie Ochrony Przyrody PAN w Krakowie i opublikowane w 1. zeszycie dwumiesięcznika „Chrońmy Przyrodę Ojczyzn” z 1999 r.

Zastrzeżenia budzi jednak to, że w tym skądinąd fachowo wykonanym tłumaczeniu wprowadzona została zmiana w podstawowej terminologii. Oryginalny tekst w języku angielskim brzmi: *IUCN Guidelines for Re-introductions* – i dalej cały tekst odnosi się do reintrodukcji. W polskim tłumaczeniu termin reintrodukcja zastąpiono – moim zdaniem w sposób nieuprawniony – terminem restytucja. Zaproponowano tym samym wycofanie z użycia pierwszego pojęcia, a zawężenie drugiego, jako zastępczego. Sprawa, być może, nie warta byłaby komentarza, zwłaszcza że pojęcia są znaczeniowo bliskie (ale w żadnym przypadku nie identyczne), gdyby nie to, że z miany – mogące wprowadzić chaos pojęciowy – zawarte są w publikacji o charakterze instrukcji.

Nie można się zgodzić z uwagą Redakcji, jakoby termin reintrodukcja był zastępowany terminem restytucja „zgodnie [...] z nowszymi pozycjami piśmiennictwa”. Trudno znaleźć bowiem we współczesnej literaturze wiodącej (np. *Global Biodiversity Assessment* 1995) próby czy nawet sugestie takiej zmiany, a tłumaczony dokument *Wytyczne do reintrodukcji* powstał jakby nie było w instytucji należącej do najbardziej kompetentnych w zakresie ochrony przyrody.

Nie upoważniają też do zmian przesłanki natury etymologicznej, jako że działa tu prawo utrwalania się wyrazów i ich znaczeń. Jest oczywiste,

że termin reintrodukcja, pojmowany dosłownie, może być odczytywany jako ponowna introdukcja, czyli wprowadzenie (w dopowiedzi) gatunku obcego. Ale też wyraz introdukcja etymologicznie wcale nie przesądza, że chodzi o gatunek obcy; a że o takie gatunki chodzi to kwestia przyjętej definicji.

Jakkolwiek termin reintrodukcja jest tu obciążony skazą semantyczną, w użyciu polskim i anglosaskim utrwalił się on na dobre i jest definiowany właśnie tak, jak to podano w omawianych *Wytycznych...* w wersji angielskiej. Zatem uważam, że tę kategorię pojęciową należy utrzymać. Podobnie zresztą używa się u nas wyrazu odchudzanie, który wcale nie znaczy odbudowy masy ciała, ale coś zupełnie odwrotnego.

Dla porządku warto jeszcze raz wrócić do definicji i zakresów semantycznych trzech interesujących nas terminów, jakimi są: introdukcja, reintrodukcja i restytucja.

Introdukcja (roślin i zwierząt) w najprostszym ujęciu znaczy wprowadzenie taksonu na teren leżący poza geograficznym arealem jego występowania. Praktyka uczy, że tego rodzaju działania wymagają wielkiej ostrożności, gdyż skutki introdukcji nie zawsze są do przewidzenia; często prowadzi ona do poważnych zaburzeń w przyrodzie, jeśli zostaje dokonana bez uwzględnienia mechanizmów regulujących rozwój wprowadzonego gatunku. W ochronie przyrody dopuszczalne są natomiast tak zwane **introdukcje zachowawcze**, co zostało objaśnione we wspomnianych *Wytycznych ... IUCN* (zob. „Chrońmy Przyr. Ojcz.” – jw.).

Reintrodukcja znaczy po prostu ponowne wprowadzenie gatunku rośliny lub zwierzęcia na jego pierwotne, wcześniej znane stanowisko naturalne, na którym uznano go za wymarły. Reintrodukcja może być prowadzona z wykorzystaniem materiału reprodukcyjnego zachowanego w warunkach *ex situ* lub na stanowiskach zastępczych. Definicja ta całkowicie pokrywa się z definicją tego pojęcia w *Wytycznych do reintrodukcji IUCN* (zob. „Chrońmy Przyr. Ojcz.” – jw.).

Restytucja (ang. restitution, restoration, w odniesieniu do częściowej odbudowy – rehabilitation) to pojęcie szersze niż reintrodukcja, translokacja, zasilanie czy introdukcja zachowawcza (zob. tekst *Wytycznych ...* w „Chrońmy Przyr. Ojcz.” – jw.) i właściwie łączy w sobie wszystkie wymienione formy ochrony czynnej. Restytucję można zdefiniować jako (1) działanie zmierzające do odtworzenia lub częściowej odbudowy populacji danego gatunku bądź całych zespołów i ekosystemów, które znalazły się w stanie wysokiego zagrożenia wyniszczeniem lub jako (2) działania podejmowane dla przywrócenia w danym miejscu naturalnych (poprzednich) stosunków przyrodniczych bądź odtworzenia elementów przyrody (jeśli są odtwarzalne) zniszczonych przez nieracjonalną działalność ludzką.

Autor niniejszej polemiki przeprasza Redakcję „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” i Koleżankę tłumaczącą *Wytyczne ...* za to, że swych krytycznych uwag do tekstu, o którego wydanie w języku polskim sam zabiegał, nie zdążył przekazać przed jego opublikowaniem.

Zbigniew Głowaciński